

ROBIMY TO DLA NICH!

Czasem spontaniczna reakcja i jeden zwykły ludzki odruch dobroci może stać się zapłonem dla wielu kolejnych, bezinteresownych czynów. Od 24 lutego 2022 roku, daty rozpoczęcia agresji Rosji na Ukrainę, wspólnym mianownikiem naszych działań jest pomoc uchodźcom. Świadczą o tym przykłady wielu osób, w tym lekarzy Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, którzy altruistycznie, bez względu na wyrzeczenia i codzienne obowiązki służbowe zdecydowali się na wsparcie potrzebujących.

Najpierw było ogłoszenie w mediach społecznościowych z prośbą o dostarczenie rzeczy potrzebnych uchodźcom do Centrum Pomocy Humanitarnej Ptak Expo w Nadarzynie, w którym z dnia na dzień pojawiło się kilka tysięcy osób z Ukrainy. „Brakowało wszystkiego, w tym odzieży, koców, materaców” – wspomina dr Marcin Kaczor, kierownik Centrum Symulacji Medycznych WUM, który po przybyciu do Nadarzyna zainteresował się działalnością tamtejszego punktu pomocy medycznej. Porem dodaje: „to co zobaczyłem, uświadomiło mi, że trzeba działać. Wiedziałem, że jest tam bardzo dużo dzieci i kobiet, które po długiej i niebezpiecznej podróży będą potrzebowały konsultacji lekarskich”.

Zaczął od zdobywania leków i podstawowych artykułów medycznych. „Podjęliśmy z żoną, również lekarką, decyzję, aby zestaw leków i sprzętu pierwszej pomocy, pierwotnie przeznaczony dla

jednego z transportów dla osób walczących w Ukrainie, zawieźć do Nadarzyna” – wspomina. Dzięki przyjaciołom udało się zgromadzić dodatkowe leki przeciwbólowe, leki przeciwgorączkowe, bandaże, plastry, płyny dezynfekcyjne. Jednak dr Marcin Kaczor nie poprzestał na przekazaniu darów. „Zostawałem tam z żoną, aby wspólnie pomagać w punkcie medycznym. Początkowo prowadziliśmy go tylko we dwoje, nie licząc naszych dzieci, które często nam towarzyszyły”.

Szybko okazało się, że przygotowanie punktu medycznego z profesjonalną pomocą lekarską dla ogromnej rzeszy uchodźców jest trudne do wykonania i ponad siły dla dwóch osób. Centrum Pomocy Humanitarnej Ptak Expo to największy w Europie punkt pomocy uchodźcom z Ukrainy, dysponujący powierzchnią 150 000 m² i – jak informuje strona internetowa Centrum – jest zdolny do jednorazowego przyjęcia nawet 20 000 potrzebujących. „Zacząłem informować znajomych o potrzebie pomocy uchodźcom. Sytuacja stawała się dramatyczna, bo z dnia na dzień było coraz więcej osób z Ukrainy. Pomagałem sam, a w hali znajdowało się 2,5 tys. uchodźców. Na szczęście pojawili się znajomi, którzy, podobnie jak ja, chcieli dobrowolnie służyć pomocą” – mówi dr Marcin Kaczor.

Skromna inicjatywa niebawem przerodziła się w oddolną akcję pomocy w punkcie medycznym. Zaangażowało się w nią kilkanaście osób, w tym pracownicy i lekarze z Warszawskiego Uniwersytetu

Medycznego. „Było to możliwe między innymi dzięki prof. Dagmarze Mirowskiej-Guzel i prof. Alicji Wiercińskiej-Drapało, które rozpropagowały pomysł i zachęciły wielu do pomocy. Wielką zasługą pana Piotra Seweryńskiego, który koordynował początkowo tylko nasze działania, a obecnie jest zaangażowany w całościową koordynację centralnego punktu medycznego Hall EXPO” – podkreśla dr Kaczor. Zdarzyło się to w samą porę, ponieważ wkrótce w Centrum znajdowało się już 6000 uchodźców z Ukrainy, a z każdym dniem przybywali kolejni.

„Początkowo, choć bardzo tego chcieliśmy, pomaganie okazało się trudne. Brakowało wystarczającej liczby ochotników, którzy w ramach wolontariatu zdecydowaliby się na pracę w punkcie medycznym. Zdawałam sobie jednak sprawę, że w uczelni znajduje się bardzo duża grupa chętnych będąca w stanie nas wesprzeć. Te osoby potrzebowały tylko sygnału, że liczymy na ich pomoc” – wspomina prof. Dagmara Mirowska-Guzel, kierownik Katedry i Zakładu Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej WUM. Takim sygnałem było m.in. pojawienie się informacji na stronie internetowej WUM, przygotowanej po spotkaniu z rektorem WUM prof. Zbigniewem Gaciongiem, rzecznikiem prasowym WUM Martą Ewą Wojtach i kierownikiem Biura Komunikacji i Promocji Uczelni Agnieszką Wlazłowską-Pietrzak.

Aby praca w punkcie medycznym przebiegała sprawnie, potrzebna była jeszcze

INFORMACJE

osoba, która wesprze lekarzy i skoordynuje ich działania. Zaangażowanie Piotra Seweryńskiego z Katedry i Zakładu Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej WUM usprawniło funkcjonowanie punktu pomocy medycznej w Nadarzynie, pozwoliło lekarzom skupić się na najważniejszej rzeczy – udzielaniu pomocy lekarskiej. „Zaczęli się do nas zgłaszać nie tylko pracownicy naszej uczelni, ale też osoby z zagranicy, którzy poprzez Facebook i pocztą pantoflową dowiedzieli się o tej inicjatywie. Tym sposobem otrzymaliśmy dary ze Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, Holandii czy Niemiec. Odwiedziła nas również delegacja Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) i przedstawiciele Parlamentu Europejskiego” – mówi Piotr Seweryński.

Uchodźcy zgłaszający się do lekarzy w punkcie medycznym skarżyli się na bardzo różne dolegliwości. W większości były to katar czy temperatura. „Ale zdarzały się też przypadki bardziej skomplikowane, jak osoby chorujące na padaczkę czy nadciśnienie tętnicze, którym skończyły się leki. Pojawiały się również sytuacje zatrzymania krążenia” – mówi dr Marcin Kaczor i dodaje, że stan zdrowia obecnie przybywających Ukraińców nie napawa optymizmem. „Osoby, które w kolejnych tygodniach trafiały do lekarzy, przyjeżdżały w dużo gorszej formie fizycznej i psychicznej. Mierzymy się z poważniejszymi i trudniejszymi do leczenia schorzeniami. Ci ludzie nie znikną. Dlatego bardzo dużym złem będzie zapomnienie albo przejście nad problemem do porządku dziennego. Nawet jeżeli pewne sytuacje powszednieją, mamy świadomość, że do Centrum Ptak bez ustanku przybywają nowe osoby z ogarniętej wojną Ukrainy. Pomoc im przybiera formę długofalowego programu wsparcia, swego rodzaju maratonu dobrej woli” – mówi dr Marcin Kaczor.

Pojawienie się uchodźców z coraz trudniejszymi chorobami, wymagającymi zarówno przewlekłej opieki ambulatoryjnej, jak i specjalistycznych hospitalizacji, spowodowało, że jednym z najpilniejszych wyzwań była organizacja sprawnego transportu – zarówno chorych do szpitali, jak i lekarzy pomiędzy poszczególnymi czterema punktami medycznymi działającymi w nadarzyńskich halach.



Punkt pomocy medycznej Centrum Pomocy Humanitarnej Ptak Expo w Nadarzynie

Fot. Ptak Expo w Nadarzynie



Wolontariusze udzielający pomocy medycznej

Fot. Piotr Seweryński

„Mamy w dyspozycji karetki przekazane przez grupę Lux Med i Centrum Medyczne Corten Medic, które są przeznaczone tylko dla transportu uchodźców. Dzięki Mazowieckiemu Urzędowi Wojewódzkemu wydzielono także lotnisko dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. W razie potrzeby możemy skorzystać z pomocy śmigłowca. Stworzyliśmy procedury wewnętrznego transportu między halami dla ratowników i lekarzy. Działa centralny dyspozytor, który ma możliwość łączenia bezpośredniego z dyspozytorem miejskim i z każdym punktem medycznym w Centrum Ptak” – wylicza Piotr Seweryński.

Ogromna skala zaangażowania we wsparcie obywateli Ukrainy, które ob-

serwujemy od 24 lutego, jest dowodem na to, że najcenniejszą ludzką wartością pozostaje chęć bezinteresownego niesienia pomocy. Tą wartością kierują się także wszyscy zaangażowani w stworzenie i funkcjonowanie punktu medycznego w Centrum Pomocy Humanitarnej w Ptak Expo. „Robiliśmy i robimy to całkowicie wolontaryjnie, poświęcamy temu miejscu i tym ludziom kolejne tygodnie naszego życia. Czynimy to z własnej woli, dlatego że ktoś potrzebuje naszej pomocy. Nie czynimy tego dla własnego, dobrego samopoczucia. Robimy to dla Nich” – podsumowuje dr Marcin Kaczor. ■

Cezary Ksel

(tekst powstał 11.04.2022)